

## Idea woli mocy w polskiej recepcji pism Nietzschego

Autor tekstu: **Karolina Forbes**

**J**ak zauważyła Marta Kopij, epokę młodopolską możemy podzielić na dwa główne etapy: początkowy – nikłej znajomości twórczości Nietzschego, dekadenski, który trwał do roku 1900 [1], przejściowy – aktywistyczny, po roku 1900 oraz późniejszy – „konkurencyjny” dla nietzscheizmu – marksistowski. Koncepcja woli mocy, w przeciwieństwie do nadczłowieka, pojawiła się w polskiej recepcji dopiero po roku 1900 i od razu interpretowana była w sposób optymistyczny. W pełni przejawiała się natomiast w twórczości Stanisława Brzozowskiego, który wykorzystał ją do stworzenia własnego światopoglądu, stopniowo i z różnymi skutkami deformując jej przesłanie. O przemianach poglądów Brzozowskiego na filozofię nietzscheańską, była już mowa we wcześniejszym rozdziale. Tutaj skoncentrujemy się wyłącznie na koncepcji woli mocy i na jej przemianach w obrębie myśli Brzozowskiego.

Jak zostało wcześniej wspomniane twórczość autora *Legendy Młodej Polski* możemy podzielić na trzy okresy, w których radykalnie zmieniał się jego stosunek do filozofii Nietzschego. Zmianie jednakże podlegał nie tylko sam stosunek myśliciela, ale również interpretacja koncepcji woli mocy. Początkowo Brzozowski interpretuje wolę mocy jako moralną powinność jednostki ludzkiej, jako siłę, która zdolna jest do pozytywnych zmian w sferze psychicznej, brak tutaj egoistycznych i aspołecznych akcentów nietzscheizmu [2]. W późniejszym etapie Brzozowski, wnikliwiej zapoznając się z dorobkiem Nietzschego, dostrzega w jego myśli relatywizm moralny i poznawczy, z którym się nie zgadza. Skłania go to do pewnych zmian interpretacyjnych. Wola mocy zostaje połączona z kategorią czynu [3], który nakierowany był już nie na psychiczne, ale na fizyczne, twórcze działanie podmiotu poznającego.

W ostatnim etapie Brzozowski zaczyna sobie zdawać sprawę, że owo rozumienie woli mocy jako woli czynu jest ogólnikowe i niedopracowane. Przechodząc w następny etap – filozofii pracy, doprecyzuje pojęcie woli mocy, które zacznie interpretować ją jako świadome działanie, pracę klasy robotniczej, nakierowaną na obiektywną zmianę rzeczywistości. Czyn, w rozumieniu Stanisława Brzozowskiego, interpretowany był już jako aktywna postawa człowieka, pokonywanie przezeń oporu przyrody oraz stwarzanie w konsekwencji realnej rzeczywistości w postaci prawa, moralności, religii, sztuki: „Praca, [która jest wynikiem czynu] jest tym bytowym podłożem, które określa całe stanowisko ludzkości, a jednocześnie pozostaje w stosunku zależności do wszystkich zmian, jakim podlega człowiek i sama na nie wpływa” [4].

Pojęcie woli mocy w trzech powyższych interpretacjach było niczym innym jak wyzwaniem rzuconym bierności życia, kontemplacji sztuki oraz oderwaniem jej od tego życia. Brzozowski, odnosząc się do pasywnej kontemplacji sztuki przez Miriamę, określa jego twórczość „Wille zum Nichts” [5], wolą do niczego, co miało być przeciwstawieniem pojęciu woli mocy, rozumianego jako wola czynu, wola twórcza.

Zmiany w interpretacji woli mocy były podyktowane chęcią zobiektywizowania przesłania autora *Zaratustry*, wewnętrzną potrzebą uczynienia z woli mocy narzędzia do przekształcania rzeczywistości. Liczyła się wówczas dla Brzozowskiego nie aktywność, ale przede wszystkim skuteczność dokonań. Zdaniem Mackiewicza pierwszą interpretację woli mocy Brzozowski porzucił dlatego, „że konsekwencje tej filozofii wiodły ludzi przeciw innym ludziom, i w imię wartości mało określonych” [6]. Wola mocy została nakierowana przez Brzozowskiego na przyrodę, nie na stosunki międzyludzkie. Jednostka ludzka miała mierzyć swoje moce nie własnymi kryteriami, ale odwołując się do przyrody i otoczenia. Jak zauważył Mackiewicz, późniejsza interpretacja woli mocy, która została przetworzona w celu jej obiektywizacji, była zbliżona „do Bergsonowskiego ‘pędu życia’ [...] Przejawiała się [natomiast] w czynie, w manifestacji osobowości na płaszczyźnie psychofizycznej” [7].

Wolę mocy, będącej nośnikiem twórczego działania i czynu, przedstawiają *Płomienie*, powieść Brzozowskiego z roku 1907. Ukazuje ona bohaterów-nadludzi, którzy są tytanami myśli i czynu, i którzy w ofierze są gotowi złożyć własne życie. Ich heroiczna postawa jest w sposób kontrastowy ukazana na tle biernej, obojętnej masy ludzkiej, która obwołuje owych herosów „nihilistami” depczącymi tradycją uświęcone wartości moralne. Towarzysze Michała

Kaniowskiego, głównego bohatera powieści, są świadomi istniejącego zła, złej polityki, stąd postulat nieustannej walki, aż do tragicznego końca. Ów wątek przypomina ten z poematu filozoficznego Nietzschego – *Tako rzecze Zaratustra*. W powieści Brzozowskiego przedstawiona jest pogoń Zaratustry za ideałem, pogoń, która nie ma końca i nie może się spełnić, i dla której śmierć jest jedynym konsekwentnym rozwiązaniem; pogodzenie z losem na zasadzie ostatecznego zaakceptowania buntu i negacji jako samopotwierdzenia. Nieustanne i obsesyjne rozważania o śmierci, o końcu ostatecznym każdego z bohaterów, wprowadzają jakiś specjalny rys w psychice bohaterów. Są to dobrowolni straceńcy, niezależnie od tego czy ich cele dadzą się zrealizować, czy też nie. Podobnie jest z postacią Zaratustry, prorok zdawał sobie sprawę z przegranej bitwy, jaką w osamotnieniu prowadził z „motłochem”, ale jest w stanie poświęcić wszystko, ażeby przekształcić rzeczywistość, a raczej ostrzec bierną ludzkość przed zbliżającą się katastrofą w postaci końca świata. Natomiast celem bohaterów *Płomieni* jest walka o dobro ludu, która, podobnie jak w przypadku Zaratustry, kończy się dla nich tragicznie. Śmierć i pozorna klęska jest w obu przypadkach warunkiem zwycięstwa pokonanego, sprawiła, że słowa i głoszone ideały niosły treść, nie były zwykłym pustosłowiem.

Skrajnie różną interpretację woli mocy przedstawia współczesny historyk filozofii – Zbigniew Kuderowicz. Myśliciel analizując tę kategorię nietzscheańską zwrócił uwagę przede wszystkim na to jak przejawia się ona w tekstach Nietzschego; nie jak to czynił Brzozowski – dla celów stworzenia własnego światopoglądu. Praca Kuderowicza niewiele ma wspólnego z recepcją twórczą, przedstawia współczesną metodę badania pism filozofa, która nakierowana jest na materiał empiryczny i teoretyczne rozwinięcie pewnych kwestii. Jest szczegółowym i problematycznym rozwinięciem tych kwestii. Myśliciel stara się jak najprecyzyjniej je wyjaśnić i omówić.

Zdaniem Kuderowicz pojęcie woli mocy ukształtowało się dopiero w późniejszych pismach Nietzschego, „W pismach najwcześniejszych brak nie tylko tego określenia, ale także związanej z nim problematyki” [8]. *Jutrzenka* stanowi pierwsze z dzieł Nietzschego, w którym pojawia się pojęcie poczucia mocy, zbliżone do woli mocy, jednak nie tożsame. W dziele tym Nietzsche dokonuje analizy zachowań oraz stanów psychicznych ludzi, ukazując, że są one uwarunkowane wewnętrzną chęcią zaspokajania poczucia mocy. Dzieje się tak np. w przypadku działania polityków, za ich postępowaniem kryje się silne pragnienie umocnienia własnego poczucia mocy. Dążenie do poczucia mocy Nietzsche rozumie jako inspirację ludzkiej aktywności. Pojęcie woli mocy w pełni zostało przedstawione w *Zaratuście*. Zwraca na to uwagę również inny historyk literatury – Mariusz Moryń, który napisał: „Po opublikowaniu części pierwszej *Tako rzecze Zaratustra* [...] Nietzsche wyeksponował kategorią woli mocy, traktując ją jako główny mechanizm impetu witalnego” [9]. Natomiast dzieła następne przynoszą uzupełnienie tej kategorii, bowiem przedstawiają ją z zupełnie innej perspektywy. Kuderowicz uważa, że uformowane pojęcie woli mocy należy rozumieć jako istotę życia człowieka, jej podstawę. Nietzsche nie utożsamiał jednakże woli życia z wolą mocy. W pojęciu woli życia chodzi o coś zgoła innego, o samo przetrwanie. Wola mocy ma służyć w celu polepszania jakościowego tego życia, poprzez panowanie nad innymi, zdominowanie ich. Życie – zdaniem Kuderowicza – Nietzsche utożsamia z wolą mocy. Jednakże życie samo w sobie jest bogactwem procesów, w różnoraki sposób się przejawia, wola mocy natomiast wciąż przejawia się tak samo i jest stale obecna w zjawiskach życiowych. Wola mocy to zarówno esencja, która jest wspólna wszystkiemu, co żyje, ale również siła działająca i twórcza. „Wola mocy to energia życiowa stanowiąca przyczynę wszelkich działań, zarówno całej świadomej aktywności ludzkiej, jak czynności instynktownych. Ważny aspekt woli mocy stanowi prężność fizyczna oraz odporność i energia nerwowa” [10]. Kuderowicz uważa, że wola mocy jest czymś stopniowalnym. Wola mocy może mieć różne natężenie, ilość w każdym poszczególnym życiu. W związku z różnym natężeniem woli mocy pisarz wymienia dwa rodzaje aktywności: działalność reaktywną drugiego rzędu, która polega na deprecjonowaniu silniejszych, jest to aktywność charakterystyczna dla osłabionej woli, oraz działalność spontaniczną, bezkompromisową twórczość. Zdaniem Nietzschego ona wiezie prym i cechuje się wysokim napięciem oraz stopniem woli mocy. Wola mocy stanowi również kryterium wartościowania pewnych zjawisk i zachowań. „Słabość i siła woli mocy nie pokrywają się ze złem i dobrem, gdyż wola silna, twórcza wywołuje często zjawiska odczuwane powszechnie jako złe” [11], z tego też względu Nietzsche porzuca pojęcie moralności rozumiane tradycyjnie, w oparciu o doktrynę chrześcijańską.

Nieco bardziej współczesną interpretację woli mocy, gdyż pomijając historyczne wyjaśnianie tego terminu, przedstawił Michał Paweł Markowski. W swojej monografii Markowski

ukazał bardzo interesujące ujęcie woli mocy jako ostatecznego faktu, którego symptomem jest nieustanne interpretowanie. To, co zauważa autor *Nietzschego*, to to, że w pismach niemieckiego filozofa pojawiają się zdania stwierdzające, iż wszystko jest pozorem i interpretacją, wola mocy zaś jest prawdą niezaprzeczalną. U Markowskiego pojęcie perspektywizmu połączone zostało z relatywizmem, każdy człowiek postrzega świat z różnej perspektywy, poznaje jakiś jego fragment. Sposób widzenia świata przez każdego człowieka niewątpliwie się różni, a my nie możemy stwierdzić, która z interpretacji jest dobra. Wola mocy, jako fundament bytu jest tym, co różnicuje, co sprawia, że nasze interpretacje się od siebie różnią. Wola mocy to również wola życia, pragnienia dokonywania interpretacji, ten, kto żyje bowiem musi i chce ich dokonywać. „Wszystko, co istnieje, składa się z dyskretnych, osobliwych porcji mocy [...], różniących się między sobą tylko stopniem ilości, porcji będących w różnych stanach aktywności. Nie są to ani rzeczy, ani ostateczne, nieredukowalne całości w jakimkolwiek znaczeniu” [12]. Częstki woli mocy toczą między sobą walkę, by w ten sposób uzyskać przewagę. Grupują się, by w taki sposób wzmacniać swoją siłę, moc. Markowski o owych porcjach mocy woli mówić jako o zdarzeniach, faktach, które mówią, że jeżeli coś się zdarzyło, to już nic nie jest takie samo jak wcześniej. „Zdarza się” jest przeciwieństwem tego, „co się już zdarzyło”. Wola mocy jako interpretacja ma charakter zdarzeniowy, nie posiada substancjalnego, rzeczowego, bowiem jej zadaniem jest relacyjne ujmowanie rzeczy. Wola mocy to „prawo, wprowadzające w strukturę świata wieczyste różnicowanie i poróżnienie” [13]. Świat istnieje w sposób zależny od woli mocy, rozumianej jako interpretacja. Interpretacja jest tym, co niezbędne do życia, żyjąc interpretujemy. „Poznajemy interpretując” [14], sprowadzamy to, co nieznanne do znanego. Podmiot interpretujący to człowiek, jego potrzeby zmuszają go do ciągłego interpretowania. On selekcjonuje, przekształca dane o świecie, by stwarzać zupełnie nową jakość, potrzebną mu do życia. Tak jest zarówno w przypadku sumienia czy pojęcia prawdy. Pojęcie sumienia zostało – w rozumieniu Nietzschego – stworzone przez kapłanów w celu zapanowania nad jednostkami posiadającymi zwiększoną porcję woli mocy. Taki zabieg miał uspić ich czujność oraz wrodzony instynkt panowania. Pojęcie prawdy, które zostało wysunięte przez uczonych, przekazywało pewien optymizm poznawczy, zakładający, że świat jest poznawalny, że istnieje prawda niezaprzeczalna, do której poznania należy dążyć.

Markowski, powołując się na cytaty z pism filozofa dochodzi do wniosku, że świat jest niczym innym jak wolą mocy, świat stanowimy my, którzy jesteśmy tą właśnie wolą mocy. Wola mocy w takim rozumieniu nakłania nas do aktywnego projektowania przyszłości, nie zaś do biernej kontemplacji. Człowiek interpretując tworzy, tworzy świat swoich wartości, taka jest jego rola w świecie. Świat wciąż się zmienia dzięki działaniu człowieka, który działa w imieniu stworzenia lepszego jakościowo życia. Lepszym jakościowo życiem, w tej interpretacji, będzie nadczłowiek, jako cel ostateczny działań człowieka. Koncepcja wiecznego powrotu oraz woli mocy stanowiły niejako gwarant doskonałości. Zakładały, że jeżeli człowiek, dzięki tkwiącej w nim potencjalnie mocy, nie osiągnie celu nadczłowieczeństwa, może uzyskać go w jakimś kolejnym życiu. Nagroda jednakże nie była gwarantowana, samo dążenie natomiast zakładało tę możliwość, dodatkowo ulepszając warunki życia. Jak wskazuje Markowski, wola mocy z tytułu swej zdarzeniowości i niesubstancjalności (nie posiadała istoty) może mieć również charakter niesfinalizowany, co oznacza, że ona nie tyle jest obecna, ile otwiera tylko perspektywy rozwojowe. W takim rozumieniu jednak nadczłowiek jest czymś nieosiągalnym, bowiem „wola mocy wydarza się na zmiennej strukturze świata. Zderzając ze sobą pozory, sama jest pozorem, dzięki czemu unika podejrzeń o istotę”, ma hermeneutyczny i interpretacyjny charakter, gdyż: wielorakość jest rywalizacją pewnych porcji woli mocy, jest walką interpretacji oraz świat jako walka oraz ciągle pojawiające perspektywy sprawia, że wola mocy staje się kolejną interpretacją.

W artykule zatytułowanym *Nietzsche. Między kulturą a metafizyką* Paweł Pieniążek określił pojęcie woli mocy, jako dążenie „ku metafizyce” [15]. Tym samym podważył interpretację Markowskiego, obrazując wolę mocy w sposób wieloaspektowy, nie tylko perspektywiczny.

Autor zestawia ze sobą różne rozumienia woli mocy: perspektywiczne, – w której wola mocy stanowi zaledwie hipotezę, dogmatyczne – które sprzeciwia się nietzscheańskiemu perspektywizmowi, rozumiejąc wolę mocy jako zasadę bytu. Dogmatyzm tej interpretacji wyklucza wiarę Nietzschego „w kulturotwórcze możliwości historii, ujmowane w oparciu o dość abstrakcyjne rozumienie życia jako siły tworzenia złudzeń i pozorów” [16].

Zdaniem Pieniążka wola mocy jest funkcją takiego właśnie kulturotwórczego mitu, narzędziem potrzebnym do zwalczania zjawiska nihilizmu, jest zasadą, „która neutralizując nihilistyczne konsekwencje relatywizmu, pluralizowałaby odniesienie do wartości i sensu, a zarazem nadawałaby ich kulturotwórczemu przeżyciu absolutny wymiar” [17]. Według Pieniążka w sytuacji kryzysu wartości, jaki miał miejsce w modernizmie, wola mocy „ma pozwolić przewartościować nihilistyczne stawanie się” [18], czyli chodzi o nadanie nihilizmowi modernistycznemu aktywny i kulturotwórczy charakter. Wola mocy posiada napięcie antropologiczne i kosmiczne. Bieguny te przedstawiają walkę apollińsko-dionizyjską, pozoru i prawdy, konieczności i wolności, nieświadomości i świadomości. Zdaniem autora perspektywiczna wykładnia woli mocy jest antymetafizyczna w tym sensie, ponieważ nie jest metafizycznym fundamentem rzeczywistości, określa relacje pomiędzy charakterami poszczególnych energii w postaci mocy. Według Pieniążka perspektywiczna interpretacja wyraźnie ujawnia się w postaci „wolnego ducha”, który jest niczym innym jak właśnie indywidualną autokracją, wolną i autonomiczną jednostką. W istocie jednak owa jednostka jest ograniczona własną perspektywą, granicami własnego istnienia. Duch wolny w tym ujęciu traci swobodę działania, śmiałość i odwagę, jakiej nadał mu Nietzsche. Ujęcie perspektywiczne paradoksalnie paraliżuje działania wolnego ducha, który czuje się osaczony świadomością, jaką posiada każdy człowiek, świadomością przemijania oraz istnienia w takim a nie innym świecie. Nietzsche w istocie usiłował wyjść poza perspektywistyczny punkt widzenia i próbował „zakorzenić istnienie ludzkie w dionizyjskiej całości bytu, w stawaniu się ekstatycznie przeżytym i doświadczanym jako całość, by odzyskać [...] pogańskie, utracone przez chrześcijaństwo i ostatecznie rozbite przez dualizm kartezjański doświadczenie niewinnej jedności ze światem” [19]. Zdaniem autora w myśli nietscheańskiej nie jest mowa o potwierdzaniu, dzięki woli mocy, własnej bytowości, ale o wykraczaniu poza siebie, wykraczaniu poza własną i inne perspektywy. Jest to ponadludzkie stawanie się świata, nie stawanie się jednostkowego bytu, ale wieczne stawanie się dionizyjskiego kosmosu. Nietzsche – zdaniem Pieniążka – czuł potrzebę metafizycznego ugruntowania kultury nowoczesnej, zniehilizowanej brakiem wiary w wartości ponadludzkie. „Nietzsche przekształca wolę mocy w podstawę dionizyjskiego stawania się kosmosu” [20]. Według autora radykalne zmiany, jakich dokonał filozof w obrębie pojęcia woli mocy, dotyczyły przekształcenia tego, co perspektywiczne i dionizyjskie. Nietzsche zrywa z perspektywizmem, zaczyna waloryzować popędy oraz namiętności i unika już relatywizmu w obrębie wartości i sensu.

Pojęcie woli mocy zmieniało swe znaczenie w zależności od interpretatora i powstałej interpretacji. W obrębie recepcji koncepcji woli mocy, podobnie jak w przypadku koncepcji nadczłowieka, możemy dostrzec kilka tendencji. W Młodej Polsce wyraźnie zaznaczyła się interpretacja w kontekście filozofii czynu, w międzywojniu – w kontekście politycznym. Współcześnie powstałe interpretacje przedstawiają wolę mocy pod kątem historycznym, nakierowane są na wyjaśnienie tej koncepcji w oparciu o empiryczne źródło. Widoczny jest również kontekst perspektywiczny oraz metafizyczny.

Pojęcie woli mocy w rozumieniu politycznym połączone było ściśle z koncepcją nadczłowieka i było tłumaczone, podobnie jak *Übermensch*, w duchu społecznego darwinizmu jako chęć przewagi nad innymi, również jako pragnienie przywództwa w sensie militarnym. Takiej interpretacji dopuszcza się Stanisław Rozmaryn oraz György Lukacs, dla których wola mocy to nic innego jak właśnie wola walki, wola wojny i niszczenia.

Artykuł ukazał się na łamach Ateista.pl 21.01.2007

---

Przypisy:

[1] Autorka zwraca również uwagę, że przed rokiem 1900 pojawiają się również optymistyczne wykładnie filozofii Nietzschego. Taką interpretację niewątpliwie przekazuje pierwsza polska monografia poświęcona Nietzschemu autorstwa Zofii Daszyńskiej, pt. *Nietzsche-Zarathustra*, w której autorka udowadnia, że Nietzsche nie był dekadentem, a postulował pozytywny ideał życia, głosił hasła czynnego protestu przeciwko dekadentyzmowi (Z. Daszyńska, *Nietzsche-Zarathustra. Studium literackie*, Kraków 1896). Poglądy Daszyńskiej, na co wskazuje Kopij, były właściwie pierwszymi z rozsądnych na temat twórczości Nietzschego. Autorka przeczytała, bowiem dzieła Nietzschego, również najnowsze rozprawy na ich temat, poddała je także częściowej

krytyce (M. Kopij, *Friedrich Nietzsche...*, op. cit., s. 27).

[2] Jak pisze Tomasz Weiss, Brzozowski w początkowym etapie „interpretuje [...] doktrynę Nietzschego dla celów niewiele mających wspólnego z rzeczywistym jej charakterem i znaczeniem” (T. Weiss, *Fryderyk Nietzsche...*, op. cit., s. 75).

[3] Czyn stanowił jedną z nadrzędnych kategorii młodopolskich. Wprowadzenie jej do polskiej kultury filozoficzno-literackiej dokonało się za sprawą Augusta Cieszkowskiego, który w swoich historiozoficznych i metafizycznych rozważaniach sformułował własną koncepcję czynu jako praktyki społecznej. Jego zdaniem czyn stanowi istotę woli i zarazem jest jej jedynym objawem. Uważał, że poza czynem nie ma żadnej innej sfery rzeczywistości. Jedynie w nim i dzięki niemu wola może się objawiać. To on przeistacza myśl w byt i pozwala zmieniać rzeczywistość społeczną. Pojęcie czynu w literaturze młodopolskiej było rozumiane rozmaicie: Na gruncie filozoficznym – jako wieczne stwarzanie w miejsce stałego bytu, również jako walka człowieka z tym, co „pozaludzkie” (Brzozowski). Na gruncie politycznym – jako czyn rewolucyjny. Na gruncie politycznym – jako reakcja na zastój, na „gnuśny sen” ojczyzny (Żeromski); w ostatecznej konsekwencji – jako narodowy czyn zbrojny, zapowiedź przyszłych zdarzeń w czasie pierwszej wojny światowej.

[4] S. Brzozowski, *Materializm dziejowy jako filozofia kultury*, „Wybór tekstów filozofów polskich”, oprac. R. Palacz, Zielona Góra 2002.

[5] Tamże, s.605

[6] W. Mackiewicz, *Nietzscheanizm i marksizm...*, op. cit., s. 137.

[7] Tamże, s.139

[8] Z. Kuderowicz, *Nietzsche*, op. cit., s. 73.

[9] M. Moryń, *Wola mocy...*, op. cit., s. 66

[10] Z. Kuderowicz, *Nietzsche*, op. cit., s. 75.

[11] Tamże, s.77

[12] M. P. Markowski, *Nietzsche...*, op. cit., s. 165.

[13] Tamże, s. 168.

[14] Tamże, s. 169.

[15] P. Pieniążek, *Nietzsche. Między kulturą a metafizyką*, „Nowa Krytyka” 2003, s. 40.

[16] Tamże, s. 41.

[17] Tamże

[18] Tamże, s. 42.

[19] Tamże, ss. 45-46.

[20] Tamże

#### **Karolina Forbes**

26 lat. Z wykształcenia jest polonistką i filozofem. Obecnie studiuje język angielski i mieszka w Anglii.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 15-10-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6134) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6134>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach

komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)